

Sygn. akt I C 155/11



## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2012 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSO Iwona Podwójniak

Protokolant: Izabela Muszyńska-Ślipek

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2012 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia Obrona Zwierząt w Jędrzejowie

przeciwko Gminie Miastu Sieradz i Longinowi Siemińskiemu

o stwierdzenie nieważności umów ewentualnie o uznanie umów za bezskuteczne

1. stwierdza, że umowy: Nr WIK/O/8/2011, Nr WIK/O/9/2011, Nr WIK/O/10/2011, Nr WIK/O/11/2011, Nr WIK/O/12/2011, Nr WIK/O/13/2011, Nr WIK/O/14/2011 oraz Nr WIK/O/15/2011 zawarte w dniu 03 marca 2011 roku pomiędzy Gminą Sieradz a Longinem Siemińskim są nieważne,
2. zasądza solidarnie od pozwanych Gminy Miasta Sieradz i Longina Siemińskiego na rzecz powoda Stowarzyszenia Obrona Zwierząt w Jędrzejowie kwotę 705,42 (siedemset pięć 42/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.



Na oryginalne właściwe podpisy  
Za zgodność świadczy

SEKRETARZ

Zor

Łukasz Zdanowicz

## Uzasadnienie

Powód Stowarzyszenie Obrona Zwierząt w Jędrzejowie wniósł o stwierdzenie nieważności umów zawartych w dniu 03 marca 2011 roku pomiędzy pozwanymi Gminą Miasto Sieradz a Longinem Siemińskim o dożywotnim przejęciu 200 psów na własność „jako zawartych dla pozorów i w celu obejścia ustawy”, ewentualnie o stwierdzenie bezskuteczności umów z uwagi na to, że pozwana Gmina rozporządziła przedmiotem umowy nie będącym jej własnością.

W uzasadnieniu powód wskazał, że Gmina w trybie sprawowania opieki określonej w art. 11 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt nie może nabyć prawa własności bezdomnego zwierzęcia. Nie może zatem przenieść jego własności. Ponadto gmina nie podjęła uchwały w trybie art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt.

Pozwani Gmina Miasto Sieradz i Longin Siemiński wnieśli o oddalenie powództwa.

Pozwana Gmina Miasto Sieradz wskazywała w szczególności na brak interesu prawnego powoda. Powód ma prawo do udziału w postępowaniu dotyczącym uchwał rady gminy o wyłapywaniu bezdomnych zwierząt oraz o rozstrzygnięciu o dalszym postępowaniu z nimi. Natomiast nie ma uprawnienia do wniesienia pozwu jak w niniejszej sprawie. Ponadto gmina w ramach programu zapobiegania bezdomności ma prawo poszukiwania nowych właścicieli dla zwierząt. Skoro tak, to może również ich własność przekazać.

Pozwany Longin Siemiński wskazał, że umowy zostały zawarte w trybie przetargu na podstawie ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku – Prawo zamówień publicznych. Ustawa ta enumeratywnie wymienia podstawy stwierdzenia nieważności umowy. Niedopuszczalna jest weryfikacja ważności umowy na gruncie ogólnych zasad kodeksu cywilnego. Niezależnie od tego dobrostan zwierząt w Wojtyszkach jest zachowany. Poza pozwanym Siemińskim nikt nie przystąpił do przetargu. Kto zatem miał się zająć psami.

1

### Sąd Okręgowy ustalił:

W dniu 03 marca 2011 roku Gmina Miasto Sieradz zawarła z Longinem Siemińskim prowadzącym działalność pod nazwą: „Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego” osiem umów o dożywotnie przejęcie na własność łącznie 200 psów za wynagrodzeniem w łącznej wysokości 442 800 zł (d. umowy – k. 88- 95).

Umowy zostały zawarte w wyniku przeprowadzonego przez Gminę Miasto Sieradz w trybie zamówienia publicznego przetargu na przyjęcie do wykonania zadania pod nazwą: „Usługi związane z docelowym przetrzymywaniem dostarczonych z terenu miasta Sieradza bezdomnych psów lub innych zwierząt” (d. specyfikacja istotnych warunków zamówienia - k. 21-23).

Termin realizacji przedmiotu umów został określony do dnia 31 grudnia 2011 roku (d. § 3 umów).

Rada Miejska w Sieradzu w dniu 26 listopada 2009 roku podjęła uchwałę w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na świadczenie usług w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt, a także grzebownisk i spalarni na terenie Gminy Miasto Sieradz (d. uchwała, załącznik – k. 48-49).

Pozwany Longin Siemiński jest właścicielem firmy Hotel dla Zwierząt i Ptactwa Domowego z siedzibą w Łodzi. Prowadzi również schronisko dla bezdomnych zwierząt w Wojtyszkach, gmina Brąszewice. Hotel w Wojtyszkach spełnia wymogi weterynaryjne (d. decyzja – k. 19-20, decyzja – k. 57-58, raporty z wizytacji – k. 12-15, pismo – k. 16).

Powód Stowarzyszenie Obrona Zwierząt jest stowarzyszeniem, którego przedmiotem działalności statutowej jest m.in. zwalczanie przejawów znęcania się nad zwierzętami, działanie w ich obronie i niesienie im pomocy, sprawowanie nadzoru i kontroli nad przestrzeganiem przepisów i praw w dziedzinie ochrony zwierząt i środowiska, współdziałanie z władzami państwowymi i organami samorządu terytorialnego w zakresie ochrony zwierząt (d. odpis z rejestru – k. 38-39, zaświadczenie – k. 44 z powołaniem postanowień statutu).

2

### Sąd Okręgowy zważył:

Kwestionowane umowy dotyczą realizacji przez pozwaną Gminę zadania opieki nad bezdomnymi zwierzętami.

Zgodnie z przepisem art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (tekst jednolity – Dz. U. 2003, Nr 106 z późn. zm.) zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin.

W wykonaniu powyższego zadania pozwana Gmina zawarła z pozwanym Longinem Siemińskim umowy, których treścią jest przeniesienie własności 200 bezdomnych psów.

Powodowe Stowarzyszenie podnosi, że umowy są nieważne, ponieważ miały na celu obejście ustawy – Gmina wyzbyła się własności przedmiotu, co do którego ma obowiązek zapewnić opiekę, ponadto brak było uchwały w trybie przepisu art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt. Ewentualnie umowy są bezskuteczne, ponieważ Gmina, nie będąc właścicielem psów, nie mogła przenieść ich własności.

Niezależnie od sporu merytorycznego, rozstrzygnięcia w pierwszym rzędzie wymaga rozbieżność stanowisk co do legitymacji procesowej czynnej – po stronie powoda. Pozwani kwestionują legitymację powodowego Stowarzyszenia.

Bezspornie Stowarzyszenie Obrona Zwierząt ma na celu ochronę zwierząt. Taki cel jednoznacznie wynika ze statutu. Uprawnienie powoda do zainicjowania niniejszego procesu ma swoje źródło w przyznanych zgodnie z obowiązującym prawem kompetencjach do działania w obronie zwierząt. Cele statutowe powodowego Stowarzyszenia wskazują, że w przypadku rozstrzygnięć dotyczących bezdomnych zwierząt ma ono interes prawny tak jak w dochodzeniu roszczenia zgłoszonego w niniejszej sprawie. Skoro zadaniem powodowego Stowarzyszenia jest ochrona zwierząt, a same zwierzęta przecież swojego interesu prawnego bronić nie mogą, to legitymacja czynna nie może być kwestionowana. Przedmiot umów dotyczy niewątpliwie sytuacji prawnej tych zwierząt, które regulacją umowną zostały objęte. Powodowe Stowarzyszenie posiada więc legitymację procesową.

3

Odnośnie oceny merytorycznej powództwa, to na pierwszym miejscu zostało zgłoszone żądanie stwierdzenia nieważności umów (w sposób oczywisty chodzi o umowy, a nie o umowę – powód w dacie złożenia pozwu nie dysponował tymi umowami – wnioskował w toku procesu o ich złożenie, wcześniej nie zostały mu udostępnione), a jako drugie – ewentualne – o uznanie ich za bezskuteczne.

Żądanie stwierdzenia nieważności umów jest w sposób oczywisty żądaniem dalej idącym niż roszczenie o uznanie umów za bezskuteczne. Orzekanie o bezskuteczności może bowiem dotyczyć tylko ważnych umów.

Powód wnosząc o stwierdzenie nieważności umów, powoływał, że zostały one zawarte dla pozorów i w celu obejścia ustawy. Co do zarzutu pozorności, nie wyjaśnił na czym pozorność miała polegać. Odnośnie obejścia ustawy, to – jak wskazano wyżej – Gmina wyzbyła się własności przedmiotu, co do którego miała obowiązek zapewnić opiekę.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest przesłanek dla oceny uznania nieważności umów w trybie przepisu art. 83 kc. W tym zakresie nie została wykazana podstawa faktyczna. Natomiast powództwo o uznanie za nieważne przedmiotowych umów ma podstawę w aspekcie przesłanek nieważności z przepisu art. 58 § 1 kc. Zgodnie z tym przepisem nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy.

Jak wskazano na wstępie rozważań przedmiotowe umowy zostały zawarte w wyniku realizacji zadania własnego gmin zapewniania opieki bezdomnym zwierzętom.

W myśl przepisu art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt wyłapywanie bezdomnych zwierząt oraz rozstrzyganie o dalszym postępowaniu z tymi zwierzętami odbywa się wyłącznie na mocy uchwały rady gminy podjętej po uzgodnieniu z powiatowym lekarzem weterynarii oraz po zasięgnięciu opinii upoważnionego przedstawiciela organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt.

W niniejszej sprawie pozwana Gmina Sieradz takiej uchwały do daty zorganizowania przetargu, zawarcia umów, a także do daty zamknięcia rozprawy w ogóle nie podjęła. Przedmiotowe umowy zostały zawarte bez uprzedniej uchwały rady gminy. Tymczasem przepis art. 11 ust. 3 ma kategoryczne brzmienie. Rozstrzygnięcie o dalszym postępowaniu z wyłapanymi bezdomnymi zwierzętami następuje w drodze uchwały rady gminy – wyłącznie na podstawie takiej uchwały. W niniejszej sprawie ten organ gminy w ogóle uchwały

4

nie podjął, natomiast Prezydent Miasta – organ wykonawczy zawarł umowy, w których podjął poza granicami kompetencji decyzję o dalszym postępowaniu z takimi zwierzętami. Niewątpliwie zatem zawarte umowy – czynności prawne należy kwalifikować jako sprzeczne z ustawą. Ustawa wprost wskazywała, że rozstrzygnięcie o dalszym postępowaniu z wyłapanymi bezdomnymi zwierzętami odbywa się wyłącznie na mocy uchwały rady gminy. Wobec tego, że takiej uchwały w ogóle nie było, umowy zawarte sprzecznie z ustawą – wymóg uchwały właściwego organu gminy – są nieważne.

Sprzeczność dokonanych czynności prawnych z ustawą wynika z faktu, że pozwana – wobec braku uchwały organu stanowiącego – rady gminy – nie miała materialnoprawnej podstawy dla zawarcia umów. W takiej sytuacji zawarcie umów narusza ustawę – regulację przepisu art. 11 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt – i jako takie dokonane czynności prawne – wobec treści przepisu art. 58 § 1 kc – są nieważne.

W konsekwencji powództwo o stwierdzenie nieważności umów podlega uwzględnieniu. Jak wskazano, niezależnie od oceny podstawy zarzutów bezskuteczności umów – pozwana Gmina rozporządziła przedmiotem umowy nie będącym jej własnością – w takiej sytuacji – wobec uwzględnienia powództwa dalej idącego rozstrzygnięcie żądania ewentualnego nie ma prawnego uzasadnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego nie miało podstawy prawnej stanowisko pozwanego Longina Siemińskiego, że w sytuacji zawarcia przedmiotowych umów w trybie ustawy o zamówieniach publicznych nieważność ich może być odnoszona jedynie do przyczyn określonych w tej ostatniej ustawie. Przepis art. 146 ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych dotyczy tzw. nieważności względnej, tj. wprowadza możliwość wzruszenia umowy w sprawie zamówienia publicznego przez podmioty, którym taka legitymacja została przyznana przez przepisy – do czasu wydania orzeczenia sądowego czynność jest ważna i wywołuje skutki prawne, orzeczenie stwierdzające wadliwość czynności prawnej ma charakter konstytutywny. Taka regulacja jednak w żadnym razie nie wyklucza sankcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej w przypadkach innych niż wskazane w ustawie o zamówieniach publicznych. Do umów zawartych w trybie ustawy o zamówieniach publicznych będą odnosić się wszelkie przesłanki nieważności określone w odrębnych przepisach, w tym w szczególności wskazane w kodeksie cywilnym (Jarosław Jerzykowski Komentarz do art. 146 ustawy – Prawo zamówień publicznych).

5

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 2 kpc. Koszty te obciążają solidarnie pozwanych. Koszty procesu obejmują zwrot kosztów przejazdu pełnomocnika powoda. W niniejszej sprawie w imieniu powoda stawali pełnomocnik – członek stowarzyszenia oraz prezes stowarzyszenia. Zgodnie z przepisem art. 98 § 2 kpc w sytuacji jak w niniejszej sprawie powodowi należy się zwrot kosztów przejazdu do sądu strony lub jej pełnomocnika. W świetle regulacji jak wyżej brak podstaw dla uwzględnienia wniosku o zwrot kosztów przejazdu i strony, i jej pełnomocnika. Zwrot dotyczy kosztów przejazdu pełnomocnika – jak kosztów wyższych niż koszty stawienia prezesa strony. Pełnomocnik stawił się na dwóch terminach rozpraw. Koszty przejazdu wynoszą 705,42 zł (4×211km×0,8358 zł).



Na oryginale właściwe podpisy.  
Za zgodność świadczy

SEKRETARZ

Zd

Łukasz Zdanowicz